GAZETA KRAKOWSKA

Nro 8.

z KRAKOWA dnia 27 STYCZNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 17 Stycznia.

Kurs Listów Zastawnych.
Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego
Za Sto złotych w Listach Zastawnych
bez trzech Kuponów białych.
Przedaiący żądaią zł. 82 gr. —
Kupuiący ofiaruią — 81 — 15
Dotąd przedano — 81 — 22½
W Warszawie dnia 14 Stycznia 1828 r.
F. H. *Schaber* S. G. K. W.

Z Petersburga d. 21 Grudnia D. K.

Wiadomości z obozu Jenerała Adjutanta Paszkiewicza.

Rossyanie obchodzili w samem sercu Persyi rocznicę imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza. Powszechną radość dzielił stosownie do swego życzenia w Dei-Kargan, następca tronu Perskiego, Abbas-Mirza. O godzinie 10 przed południem odprawiło się nabożeństwo w Cerkwi polowey w obecności Naczelnego dowódcy Jenerała Adjutanta Paszkiewicza i całego Sztabu, a następnie, wśród wystrzałów działowych odmówiono modlitwę dziękczynną. Woysko w zupełnym rynsztunku otaczało namiot cerkiewny. Po ukończonem nabożeństwie pokazał się Abbas-Mirza z pietnastoletnim synem swoim Chosrow Mirzą w towarzystwie Jenerała Porucznika Hr. Suchtelen. Abbas-Mirza i Naczelny dowódca spotkali się przed obozem i powitali się nayuprzeymiey. Następnie przyiął Abbas-Mirza od dowódcy oddziału, Jenerała Majora Pankratiewa, raport ustny i listę frontową, przeiechał z Jenerałem Adjutantem Paszkiewiczem wzdłuż cały szereg woyska, pozdrowił ie, zatrzymał się przy każdym pułku i przemówił do każdego z dowódców w naypochlebnieyszych wyrazach, poczem gdy woysko defilowało, nie spuszczał z niego Abbas-Mirza na chwilę swoiey uwagi. Czystość mundurów, zręczność w robieniu bronią, szypkość i dokładność poruszeń, iednostayność marszu, wszystko to, zdawało się zadziwiać i zachwycać następcę tronu Perskiego. Po paradzie zaprosił go dowódca korpusu do namiotu, umyślnie na ten cel rozbitego, na sute śniadanie, dane przez Pułkownika Szypowa, dowódcę połączonego pułku gwardyi i officerów onego, z powodu imienin swego Nayiaśnieyszego Szefa. Namiot ozdobiony był armaturami; na dwóch środkowych kolumnach na-

miotowych, które otoczone były piramidami z broni, iaśniały Cyfry N. Pana i J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza. W tym samym namiocie urządzony był oddzielny pokóy dla Abbassa-Mirzy, upiększony na sposób Wschodni. W nim stał stół z trzema nakryciami. Abbas-Mirza zaiął mieysce w pośrodku, syn iego po lewey stronie, a dowódca korpusu po prawey stronie. W namiocie wielkim nakryte były dwa stoły przy których siedzieli nayznakomitsi z orszaku następcy tronu, wraz z naszemi Jenerałami i officerami. Potrawy dla gościa sporządzali właśni iego kucharze. Pomimo, że okolica tamta nie bardzo w płody obfituie, iednakże śniadanie było godne dnia uroczystego i ubiegało się z ucztami stolic Europeyskich. W czasie śniadania zmieniały się koleynie chóry muzykantów i śpiewaków. Zdrowie N. Pana, Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, Abbasa-Mirzy i syna, życzących pokoiu nakoniec dowódcy korpusu, spełniono, wśród huku wystrzałów działowych i okrzyków Hura! Po śniadaniu podziękował Abbas-Mirza gospodarzom, wyszedł z namiotu, zabawił przez niejaki czas przy muzykantach i śpiewakach i odiechał do siebie. Nasza muzyka podobała się szczególnie, i Persowie nie mogli się wydziwić, iakim sposobem tyle instrumentów razem pogodzić się może. Widowisko to było istotnie ciekawe: Syn Szacha Perskiego, otoczony Jenerałami Rossyyskiemi, znakomici Persowie i nasi officerowie, kozacy i piechota z Kurdami i Persami w radosnym tłoku, mnóstwo ludu i wieśniaków, zdziwione potęgą i gościnnością Rossyan. Od początku Państwa Perskiego, ani dumni władcy tego kraiu, ani ich synowie, nie uraczyli poufałem obcowaniem, a nawet synowie nie mogli siadać w obecności oyca. Woienni synowie Rossyi pokonali trudności pustych granic Perskich, woiownicze zastępy i zadawnione przesądy. (*R. In.*)

(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Reprezentanci Dworów Rossyyskiego, Angielskiego i Francuzkiego przy Porcie Ottomańskiey, widząc, że wszystkie ich usiłowania, dla skłonienia tego Mocarstwa, do przyięcia warunków traktatu Londyńskiego, były naderemne, postanowili wyiechać ze Stambułu. P. Stratford-Canning i Hr: Guilleminot wypłynęli z Dardanellów dnia 26 Listopada (8 Grudnia n. s.). Pan Ribeaupierre, który tegoż dnia wsiadł na okręt, w zamiarze udania do się Odessy, wiatrami przeciwnemi zatrzymany został na kanale Stambulskim. A gdy się wiatry nie zmieniały, przeto i ten Minister umyślił popłynąć że swemi kollegami, i obrócił żagle ku Archipelagowi dnia 5 (17) Grudnia.

Zaślepienie Porty iest godne użalenia, którego niczego więcey nie zdoła uczynić, tylko utwierdzić Mocarstwa, które podpisały traktat Londyński, w mocnem postanowieniu, spełnić z bezinteressownością niezachwianą cel zbawienny, dla którego się sprzymierzyły.

(Z Pszczoły Północney.)

Nayiaśnieyszy Cesarz Jegomość, przyiąwszy nayłaskawiey poświęcony Naywyższemu Imieniowi Jego Cesarskiey Mości xiążki: Logikę, przez Radcę Dworu Tałyzina, i Grammatykę Rossyyską obszerną, przez Radcę Kollegialnego Grecza, raczył udarować każdego z nich kosztownym pierścieniem brylantowym.

Nakaźny Ataman Woyska Dońskiego, Jenerał-Major Kuteynikow, doniósł Ministeryium spraw wewnętrznych, że w Lipcu r. z. w stanicy Semicharakorskiey Esauła Kuźniecowa, 6letni chłopiec włościański Cyryl znayduiąc się na łódce, stoiącey na brzegu

rzeki Donu w mieyscu głębobiem, przypadkiem wpadł w wodę, i bystrością iey uniesiony o 6 sążni od brzegu na sam nurt rzeki, tonąć zaczął; że ze stoiących w tym czasie na brzegu w wielkiey gromadzie ludzi, nikt się nie odważył pośpieszyć na ratunek tonącemu, wyiąwszy żonę Kozaka Agatę Kuwikową, która, chociaż była brzemienną, nie zważaiąc, iednak na niebezpieczeństwo iey zagrażaiące, rzuciła się wpław za chłopięciem, w koszuli tylko, a w tey chwili, kiedy iuż było zupełnie pogrążone w wodzie i bliskie nieochybney zguby, pomieniona Kuwikowa uchwyciła ie, i wypłynęła z nim na brzeg, gdzie tarzaniem na ręku sama przywróciła ie do przytomności, oraz że chłopiec ten znayduie się teraz w zupełnym zdrowiu. O tym czynie żony Kozaka Kuwikowey, zarządzaiący Ministeryum spraw wewnętrznych miał szczęście przedstawić N. Cesarzowi Jegomości przez Komitet Ministrów, na memoryał którego, w dniu 22 Listopada r. b. wyszedł własnoręczny J. C. Mości naywyższy rózkaz następny: " Dać medal złoty i 1000 „ rubli, a prócz tego chwalebny ten postępek ogłosić po wszystkich Gazetach. Jeżeli porodzi syna, wychować go kosztem „ Skarbu, gdzie matka będzie sobie życzyła, a ieżeli porodzi córkę, tedy dać 1000 „ rubli na posag w dniu narodzin. „

List z główney kwatery Woysk Rossyyskich w Persyi, Dey-Karganu pod dniem 13 Listopada 1827 roku.

Za przyiemność sobie poczytuię, uwiadomić o wypadkach w Persyi. Abbas-Mirza, po nieiakich układach uprzednich, postanowił zupełnie spuścić się na rzetelność Dowodzącego woyskami Rossyyskiemi, i z niewielkim orszakiem, przybył pod zasłoną naszych dragonów do Dey-Karganu; przeznaczonego dla układania się o pokóy, o 66 wiorst od Tauris. Układy idą bardzo spiesznie. Dnia 8 Listopada w dniu Imienin J. C. M. Wielkiego Xięcia Michała Pawłowicza, officerowie gwardyi dawali śniadanie, na którym się znaydował i Abbas-Mirza ze swoim synem, i siedział u iednego stołu z Dowodzącym. Wznoszono toasty: za zdrowie Jego Cesarskiey Mości Nayiaśnieyszego Cesarza, potem Nayiaśnieyszego Solenizanta, J. C. M. W. Xięcia Michała Pawłowicza, a nareszcie Abbasa-Mirzy i iego syna, pragnących pokoiu, tudzież Dowodzącego. Namiot, w którym dawane było śniadanie, wystawiał niezwykłe widowisko: Dygnitarze Dworu Perskiego pomieszani byli z officerami Rossyyskiemi, a wszystko tchnęło pokoiem i zgodą. Dotychczas wzniosła etykieta Władców Wschodu, nigdy się nie zniżała do tego stopnia poufałości. Pomimo trudnego swego położenia, Abbas-Mirza zachowuie zupełną moc umysłu, i z rzadką przyiemnością w obeyściu się, umie godzić dostoieństwo wysokiego swego stanu. Kommendant Taurys, Pułkownik Łazarew, przeznaczony na kommendanta Główney kwatery w ciągu konferencyi, z obowiązku swego bardzo często widuie Abbasa-Mirzę, który się z nim obchodzi bardzo uprzeymie. Raz, chwaląc Pułkownika Łazarewa za utrzymanie spokoyności i ciszy pomiędzy mieszkańcami miasta Taurys, Abbas-Mirza powiedział wedle zwyczaiu wschodniego, allegorycznie: — "Kiedy lubisz swego konia, tedy się cieszysz, „ kiedy go pieszczą. „ Poczem przydał: "Ja „ tem bardziey iestem WPanu obowiązany „ za opiekę nad mieszkańcami Taurys, że są „ bliskiemi moiego serca: żyłem z niemi od „ naypierwszey młodości. „ — Wszystko zapowiada bliskie zawarcie pokoiu. Rossyanie zaięli Choię, pod dowództwem Je nerał-

)z(

Adjutanta Benkendorfa, i wkrótce zaymą Mainę. Wynagrodzeni iesteśmy za poniesione trudy: znayduiemy się w krainie zamożney, przyiemnego klimatu, i cieszemy się z postępów oręża Rossyyskiego tem bardziey, że to sprawi ukontentowanie wszystkim dobrym Rossyianom.„

List z Tiflis pod dniem 24 Listopada.

Dosyć prędko przybyłem tu z Choi. Zdawało mi się, że iadę w Rossyi: nowo zdobyte nasze prowincyie są iuż w należytym porządku, a urządzenie ich idzie pomyślnie, dzięki staraniom czcigodnego Arcy-Pasterza Narzesa i czynności Jenerała Krassowskiego, zarządzaiących obwodami Erywańskim i Nachiczywańskim, w zupełney zgodzie i dobrych chęciach. Wszyscy mieszkańcy powrócili do wiosek, leżących po drodze, i gorliwie ułatwiaią przechód transportów, iako też podróżyiącym. Pastwiska okryte są bydłem; uprawiaią pola, karawany chodzą z Taurys do Tiflis i napowrót w naywiększem bezpieczeństwie. Na przedmieściach Erywańskich liczą iuż do 12 tysięcy mieszkańców, a przeszło tysiąc kramów otwartych lub zaiętych przez kupców. Zdaie się, że we śnie oglądasz tę dziwną przemianę. Wieczna chwała szlachetnemu prowadzeniu się naszych walecznych woiowników, iednaiących sobie hołdy szacunku i wdzięczności od nayzaciętszych naszych nieprzyiaciół! Zastanówcie się tylko; znalazłem Jenerała Krassowskiego, otoczonego starszyznami Kurdskiemi, którzy go błagali o dozwolenie przesiedlenia się ze swemi familiiami, pod Berło naszego Monarchy, w obwodzie Erywańskim. W tych liczbie uyrzałem z radością syna Kalam-Agi, wziętego w niewolą dnia 9 Maja; oświadczył on mi, że dobre obchodzenie się nasze z iego oycem, natchnęło go chęcią służenia odtąd Rossyi. Będziemy mogli bez wszelkiego przygotowania postawić przeciw Turkom naywybornieyszą iazdę, ieśliby kiedykolwiek przedsięwzięli uderzyć na nas z tey strony. Tym czasem Ormianie garną się zewsząd na wezwanie swoiego dostoynego Arcy-Pasterza. Przeszło trzy tysiące familiy Ormiańskich prosi o pozwolenie osadowienia się w naszych granicach. Przemysł ich powiększy bogactwo tey krainy, a my będziemy z nich mieli z czasem dzielną tarczę Chrześciiańską w nayodległeyszey granicy Rossyi. Czcigodny ich Arcybiskup iednem tylko pała życzeniem: poświęcić wszystkie dni swego życia na usługi naszego Wielkiego Monarchy, i osiągnąć szczęście Jego oglądania. W ciągu tey woyny nader wielkie czynił nam przysługi. W Erywanie dowiedziałem się, że J. C. Mość Następca Tronu mianowany został Atamanem wszystkich woysk Kozaków. Nie potrafię opisać, iakie zachwycenie wiadomość ta we wszystkich znayduiących się tam Kozakach sprawiła. Z niewymowną radością myślę o tem, że przeieżdżaiąc przez Nowo-Czerkask obaczę się z dawnemi spółtowarzyszami broni! Wiesz, iak lubię to woysko; i w rzeczy samey, któż na świecie może służyć tak gorliwie, stale, walecznie, a tak mało przyczyniać kosztu, iak to iedyne woyske! W Tiflisie znalazłem zupełną odmianę: ulice czyste, iak w Petersburgu; place wyrównane; domy poznaczane numerami; celnieysze budowy pobielone. Lecz to naylepiey, że mieszkańcy bardzo są kontenci z dzisieyszego zarządu, który w istocie uskutecznia to, co nasi Monarchowie zawsze pragnęli uczynić dla tych krain odległych. Dowiedziałem się o tem z ust Georgianów, Ormianów i samych Tatarów. Wszystko wróży, że to ustali spokoyność, dostatek i

pomyślność. Nazwanie 7go pułku karabinierów Erywańskim, i mianowanie Wielkiego Xięcia Konstantego Mikołaiewicza Szefem Georgiyskiego pułku grenadyerów, zachwiciło mię, i sprawiło tu powszechną radość. Odebrałem tę wiadomość, rozłączywszy się iuż z temi szanownemi woiownikami, i na nieszczęście, nie mogłem z niemi dzielić uniesienia, w czasie otrzymania tey łaski Monarszey, na którą nasi waleczni, dobrzy, iedyni woiownicy Rossyyscy w zupełności zasługuią. K.

Z Paryża d. 11 Stycznia.

Radca stanu Delaveau, Vicehrabia de la Rochefoucault i P. Franchet-Deperez, były Dyrektor policyi, mieli u J. K. Mci posłuchania. Onegday odbyła się 3ch godzinna gabinetowa rada.

Przybył tu onegday z Stambułu P. la Varenne, zostaiący tam przy naszem poselstwie. Otrzymał on od Sułtana paszport do lądowey podróży, i przed swoim wyiazdem widział Jenerała Guilleminot wsiadaiącego na okręt.

Podług naynowszych doniesień z Tunis wiadomość o bitwie pod Navarino nie zrządziła tam żadnego nieprzyiemnego poruszenia. Owszem wiecey względów okazywano Konsulowi Francuzkiemu, i konwóy do Marselii odpłynął ztamtąd d. 5 b. m.

W ostatnich dniach Ministerium Richelieu (w r. 1821) oddalonemi zostali z Rady stanu: PP. Camille Jourdan (który potem umarł,) Royer-Colard, i Guizot. Pod Villele spotkał takiż los PP. Barant, Ramond, Pichon, Mathieu Damas, d'Argouet, Hely-d'Oyssel, de Mezy, Bertin de Vaux, Ricard, Mounier, Villemain, Zangiacomi i wielu innych przeciwnych ultramontanismowi i duchowieństwu. Na mieysca ich powołanemi zostali: Dudon, St. Chamans, Frenilly, St. Gery, Duchamel, Forbin des Issarts, Carnot d'Incourt, Farlet, Castelbajac, Kergariou, Aty, de Blaire i niektórzy Biskupi. Nowi Ministrowie nakoniec przez przybranie Delaveau i Renneville nadali kongregacyi większość w Radzie stanu. "Na cóż więc (pyta się Dziennik Kuryer Francuzki) polecono ułożyć plan do uskutecznienia ustaw przeciw Jezuitom, gdy zamyślaią ten poddać pod rozwagę większości stronników Jezuitów?"

Wdowa po P. Mely-Janin, iednym z redaktorów Gazety codzienney, otrzymała od Króla pensyią.

Jedna z Dam, pisze Dziennik Pandora: czytaiąc niedawno bilet byłego Ministra Corbiere, na którym znaydowały się spodem zgłoski p. p. c. (*pour prendr conge*) pożegnania, zapytała się czyli to niema znaczyć *pauvre petit Corbiere?* (biedny mały Corbiere.)

Do kassy związku przyiaciół Greków weszło od 19go Grudnia do końca zeszłego roku 2956 3/4 Fr.

Xżę Bourbon de Condé zamyśla zamek swóy w Ecouen oddać na zakład edukowania synów kawalerów orderu S. Ludwika.

D. 17 b. m. odbędzie się wesele Xcia Moskwy z córką Bankiera Lafitte.

Pułkownik Tascher, kawaler orderów Legii honorowey i Ludwika, wuy Cesarzowey Józefiny, umarł w La Fleche w 71 roku życia. Zostawił wdowę i 2 synów, z których naystarszy przeznaczony iest do stanu duchownego.

Z Barcelony d. 2 Stycznia.

W nocy d. 30 Grudnia przybył tu Ces: Rossyyski Poseł przy naszym Dworze, Pan Oubril.

Działaiące woysko przeciw buntownikom zapewne niezaraz ieszcze się rozeydzie. Co-

dziennie wysełane są znaczne korpusy przeciw nowem bandom. Jedna z nich z 600 ludzi złożona wykrzyknęła w Abisbal (Katalonii) Karola V. Królem Hiszpanii i Indyiów. W Alcaniz (Arragonii) gości także znaczna banda; inne 5 mało są znaczące.

Król chorował na podagrę, ale już od 2ch dni wychodzi z pokoiów.

Polityka Ministra Calomarde zmieniła się znacznie od iego tu bawienia. Oświadczył publicznie, iż ieśli Rada stanu nie przychyli się do wyroku przebaczenia, tedy prosić będzie Króla, aby z mocy samowładney swey władzy wydał go; ieżeliby zaś nie zechciał tego uczynić, tedy złoży swóy urząd P. Oubril popiera to iego mniemanie.

Z portu tuteyszego wysłano znowu na wygnanie do Afryki i galerowe prace 37 Xięży i 2566 obywateli.

Z Madrytu d. 31 Grudnia.

Dnia 27 b. m. zaszły w Radzie Kastyliyskiey długie spory względ m podanego od Króla zdania dotyczącego się powszechnego przebaczenia. 9 głosów było za a 7 przeciw przyięciu przebaczenia. Gdy iednak Dziekan Riega i Korregidor Madrycki T. Gill nie byli obecnemi, przeto nazaiutrz nastąpiła znowu rada. Korregidor Mówił światło i z przekonywaiącemi dowodami za przebaczeniem, i popierał iego zdanie stary Paez de Villagomes, tak iż więcey członków oświadczyło się za środkiem przebaczenia. Większość stanowili nowo mianowani Radcy stanu. Uchwała ta Rady odesłaną iuż została do Barcelony, i rozciągać się ma do wszystkich stronnictw i mniemań od r. 1808, w którey iednak niema wzmianki o przywróceniu na urzędy oddalonych.

Kroki Oyca Cirillo za Franciszkanem Punnal (Sztylet) zdaie się, iż nie wzięły pożądanego skutku. Król miał go udarować życiem, ale skazać na kilkoletnie galerowe prace.

Minister woienny wydał następuiącz rozkaz do woyska: J. K. M. zaleca dowódcom woyskowym, aby mieli baczność na religiyne i obyczayne postępowanie podwładnych, co ma bydź w xiążkę służby zapisywanem. Król, chcąc przywrócić czasy, w których woyskowi łączyli z posłuszeństwem nieskażoną obyczayność i pobożność, nakazuie także uszanowanie dla Duchownych.

Kradzieże tak daleçe się tu powiększaią, iż nawet w iasnym dniu banda usadowiła się pod górą dos Angelos i przez 3 godziny zmuszała przeieżdzaiących do okupowania się pieniądzmi. Jenerał kapitan wysłał z tego powodu na wszystkie strony znaczne oddziały woyska.

Z Daroca i innych mieysc, gdzie zgromadzeni są wychodnie Portugalscy, uszło ich wiele, chcąc dostać się do swey oyczyzny, ale dognani i zwróconemi zostali.

Z Genewy d. 3 Stycznia.

P. Eynard oznaymił w Gazecie tuteyszey co następuie: Gdy Grecy i ich przyiaciele niecierpliwie oczekuią doniesienia o odieździe Hr. Capodistrias do Grecyi, przeto pośpieszam udzielić im następuiący list, który w tey chwili od zacnego tego Męża odebrałem:

Z Ankony d. 26 Grudnia.

Kochany Eynardzie! List WPana z d. 16 Grudnia odebrałem, i śpiesząc z odpisem donoszę WPanu, iż nakoniec od 5 tygodni oczekiwana korweta Angielska przybyła do tuteyszego portu. Nie odebrałem ieszcze listu który mi Kapitan przywiózł; ale wiem, że Konsul Angielski pisze, że ta korweta przybywa z Korfu i do moiego zależy zarządze-

nie. Spodziewam się zatem ukończyć długą moią kwarantannę; ieżeli przed odeyściem poczty dowiedzieć się będę mógł o czasie moiego wyiazdu, nieomieszkam dopisać. Dziękuię WPanu za doniesienie o wysłaniu całego ładunku ziemniaków do Grecyi: iest to wielkie dobrodzieystwo. Będę tyle szczęśliwym, iż zasadzenie tego przedziwnego płodu osobiście uczta rozpocząć będę mógł. Bądź WPan przekonany, że ten ładunek z naywiększą wdzięcznością przyięty zostanie, i niebędzie cały ziedziony. Oświacz WPan z swey dobroci PP. Tazy i Pictet, tudzież wszystkim, którzy do tego dobroczynnego dzieła wpływali, moie podziękowanie.

(podp:) *Capodistrias.*

Dopis. Odebrałem moie listy i niepozostaie mi iuż iak tylko umówienia się z Kapitanem względem moiego odpłynienia za pierwszym pomyślnym wiatrem.

Podług późnieyszego z Ankony doniesienia, Hr. Capodistrias odpłynął dnia 1 Stycznia o godzinie 2giey z południa z całym swoim orszakiem na korwecie Angielskiey Wilk za pomyślnym wiatrem do Malty.

Z Smirny d. 27 Grudnia.

(Z Dostrzegacza Austryiackiego.)

Posłowie Francuzki i Angielski, Jenerał Guilleminot i Pan Stratford Canning, znayduią się ciągle w Vurla, dokąd udali się tymczasowo po swoim z Stambułu wyieździe. Wczoray udali się tamże deputowani od tuteyszych kupców Francuzkich i zastali Jenerała Guilleminot słabego, wszelako ich przyiął. Podziękowali mu za zaspokaiaiące zapewnienie, które im przed dwiema dniami zastępca Konsula Francuzkiego w imieniu iego udzielił, że przerwanie dyplomatycznych stosunków z Portą (może na krótki czas,) nie pociąga za sobą przerwania związków handlowych, przeto kancelaryia ma bydź otwarta i bandera Francuzka na niey powiewać. Lecz z zadziwieniem usłyszeli deputowani z ust Jenerała Guilleminot: że chwila tak iest krytyczną, iż zapewnienie swoie odwołać musi; że pisał do Konsulatu, iż w skutku umowienia się z Posłem Angielskim, bandera Francuzka musi bydź do dnia 15go Stycznia r. p. zwinięta i kancelaryia tegoż dnia zamknięta. Potem dniu wolno iest urzędnikom Konsulatu Francuzkiego pozostać w Smirnie iako prywatnym, ale urzędowanie ich ustaie, i poddani Francuzcy poleconemi są nadal opiece Kr. Niderlandzkiego Konsula.

Deputowani uczynili przełożenie i prosili, równie iak kupcy Angielscy w adressie do P. Stratford Canning, pod dniem 16 b. m. o ogłoszenie Smirny za neutralną. Ręczyli za zezwolenie Władz Tureckich na ten środek, chwaląc ich umiarkowanie i mądrość, i nakoniec prosili o opiekę przeciw rozboiom morskim. Jenerał Guilleminot odrzucił pierwsze żądanie iako niezgodne z politycznemi interessami, przyrzekł iednak, iż ieśli będzie można zmienić udzielone Konsulowi postanowienie, tedy do 15 b. m. przez Viceadmirała de Rigny uwiadomionemi będą. Co do rozboiów morskich zapewnił, iż wkrótce przedsięwzięte będą dzielne środki, których dotąd polityczne stosunki nie dozwalały.

P. Stratford Canning wydał podobneż postanowienie do Konsulatu Angielskiego, iak Jenerał Guilleminot do Francuzkiego. Na prośbę zaś kupców Angielskich z dnia 16go odpisał, iż po 15 Stycznia przedsięweźmie środki, iakie będą dla nich naydogodnieyszemi.

Mimo postanowień obu Posłów Kupcy Angielscy i Francuzcy zdaią się w zaufaniu

zaręczoney im przez Władze Tureckie opieki nie chcieć opuścić Smirny.

Admirał Francuzki de Rigny oświadczyć miał, iż żądania sprzymierzonych Dworów do Porty nie będą się iuż ograniczać na traktacie Londyńskim, ale każdy dzień ociągania się Porty pogorszy iey położenie.

Konsul Rossyyski P. Froding bawi tu ieszcze i nie chce oddalić się, póki nie odbierze urzędowey wiadomości o wyieździe Posła Rossyyskiego z Stambułu.

Dostrzegacz Austryiacki zawiera daley list z Korfu pod dniem 30 Grudnia osnowy następuiącey:

Wczoray o godzinie 10tey przed południem Angielska fregata Dryad, pod Kapitanem Crofton, zawinęła w siedmiu dniach z Vurla do portu tuteyszego. Znayduią się na niey P. Stratford Cannig z swoią rodziną i orszakiem, tudzież Konsul Angielski w Stambule, P. Cartwight. Jutro w południe nastąpić ma wysiądzenie na ląd P. Stratford Canning, który z należytemi honorami iak Poseł Angielski przyięty zostanie. — Wczoray Angielska woienna szalupa Musquito, pod Kapitanem Martin, zarzuciła na przestani kotwice; odpłynęła ona z Malty dnia 22go b. m. i przywiozła pisma do P. Adama. — Liniiowy okręt Angielski Warspite, pod Kapitanem W. Parker, który dnia 23 b. m. z Tagu przez Maltę, tu przybył, odpłynął dnia 27go w kierunku na północ. — O dalszych działaniach Jenerała Church od iego wylądowania pod Dragomestre, niemamy dotąd żadnych pewnych wiadomości. Podług listu z Prevesy, Gubernator tameczny Veli-Bey, do którego przyłączyła się pod Luro stoiąca iazda Turecka, dopiero dnia 12 Grudnia ztamtąd wyruszył. W obu poprzedzaiących dniach udało się wiele Tureckiego woyska, którego liczbę do 2500 ludzi podaią, w drogę ku Dragomestre, dla działania pod Veli-Bejem przeciw wysiadłem pod Jenerałem Church Grekom. Podług doniesienia gazety tuteyszey miał Jenerał Church opuścić okolice Dragomestre i ruszyć z swem woyskiem przeciw Missolondze.

(Od granic Tureckich d. 1 Stycznia.)

Hattiszerif Sułtana nakazuie nietylko postawienie w iak naylepszym stanie obrony twierdz Naddunayskich, ale także obwarowanie wysp Tenedos, Imbro, &c. Szczególniey zaś zaleca dowodcom twierdz Warny, Burgas i Wasiliko, iako iedynemi punktami wylądowania na brzeg Czarnego morza, dawać dzielny odpór przeciw każdemu tego rodzaiu zamachowi. List pasterski Muftego nakazuie publiczne modły o utrzymanie pokoiu, ale razem wzywa wszystkich wiernych do obrony Islamismu, ieśliby państwo napadnionem było od Mocarstw Chrześciiańskich.

Wieść niesie, że Admirałowie Angielski i Rossyyski proponowali Ibrahimowi Baszy odwieść go z iego woyskami do Alexandryi, na co on zdawał się zezwalać. — Korweta Francuzka opanowała rozbóyniczą galerę nieiakiego Sideri; aże niebyła od Greckiego rządu papierami opatrzona, osadziła ią 15 ludźmi pod iednym officerem i odesłała do Milo. Przez burzę zapędzoną ta galera została do wyspy Astrafaglia, a za przybyciem tam uderzyły na nią dwa inne rozbóynicze okręty i nieludzko obeszły się z Francuzami. Officer Francuzki położył trupem iednego z rozbóynników i zapalił skład prochu, tak iż cały okręt wyleciał na powietrze. Z rozbóyników zginęło 62 a z Francuzów dwóch się tylko na pławie uratowało.

DODATEK
DO Nro 8
GAZETY KRAKOWSKIEY

z KRAKOWA DNIA 27 STYCZNIA 1828 ROKU w NIEDZIELĘ.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na O° Raumira.

Dzień godzin	Baromet. reduk: o.	Therm: czyli opisin	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Stycz:	cale lin:	stopnie	stop:			
god: 7	27 8, 332	† 2. 0	88	Zachodni średni	Pochmurno	
12	„ 7, 727	† 4. 9	79	„ słaby	Pogoda z Chmur:	
22. 3	„ 7, 276	† 5. 4	75	„ „	„ „	
[illegible]	„ 6, [illegible]	† 2. 8	80	Połud: Za. średni	„ „	
7	27 [illegible]	† 3. 8	82	Zachodni mocny	Pochmurno	
23. 12	„ 6, 101	† 5. 2	79	„ wicher	Chmury	
3	„ 5, 732	† 4. 8	80	„ mocny	„ „	
9	„ 5, [illegible]	† 3. 0	88	Połud: Za. średni	Pochmurno	o go. 8 deszcz.
7	27 [illegible]	† [illegible]	90	Zachodni mocny	Pochmurno	Deszcz.
24. 12	„ 6, 291	† 2. 9	87	Połud: Za. mocny	„ „	„
3	„ 6, 554	† 2. 9	87	„ „	„ „	
9	„ [illegible] 095	— 0. 6	79	Północny wicher	„ „	
7	27 11, [illegible]	— 0. [illegible]	70	Połud. Ws. słaby	Pogoda	
25. 1[illegible]	„ 10, 899	— 0. 9	68	Połn. Ws. średni	Pogoda z Chmur:	
3	„ 10, [illegible]40	— 0. 8	67	„ słaby	Pochmurno	Snieg.
2	„ 8, 736	— 1. 4	87	Zachodni słaby	„ „	

J. Steczkowski, Z. A. O.

Ze Lwowa d. 18 Stycznia.

Liczni wyznawcy obrządku Grecko-katolickiego, odprawili dzisiay, iako w Święto Obiawienia Pańskiego uroczystość święcenia Jordanu. O godzinie 10tey przyiechał JW. Metropolita Halicki, Arcybiskup Lwowski, poprzedzony przez Krucifera na koniu, w assystencyi woyskowey, z pałacy swego przy archikatedralnym kościele S. Jerzego do Cer-

kwi mieyskiey Uśpienia N. Panny Maryi, zwaney powszechnie *Stauropigiańską*, gdzie go Zgromadzone duchowieństwo, Alumni C. K. jeneralnego Seminarium i wielka liczba ludu oczekiwała. Po odśpiewaney Mszy S. o godzinie 12tey udał się JW. Metropolita w apparacie pontyfikalnym, otoczony licznem duchowieństwem, do studni na rynku, na przeciw xięgarni JP. Pfaffa, gdzie sam odprawił święcenie wody. — Pomimo nadzwyczaynego zimna — Termometr bowiem pokazywał tego dnia, o wschodzie słońca, 25, 8, a o godzinie 2 po południu 15, 8 stopni niżey ° licznie zgromadzony lud oboiey płci, różnego wieku i stanu, był obecny tey równie starożytney, iak wspaniałey uroczystości, którą zakończył trzykrotny wystrzał z ręczney broni, dany przez oddział grenadyerow tuteyszey załogi.

Tegoż samego dnia, odprawili Dyzunici maiący swoię Cerkiew w gmachu na Bibliotekę Ossolińskiego przeznaczonym — przed tymże gmachem, publicznie obrzęd święcenia Jordanu, przyczem na przemianę śpiewano w Słowiańskim Cerkiewnym i w Greckim ięzyku.

Od brzegów Menu d. 14 Stycznia.

Znayduiący się przy poselstwie Angielskiem przy Dworze Pruskim, P. Leyton Bulwer, przebiegł dnia 11 b. m. przez Frankfort gońcem do Paryża.

Z Wiednia piszą, iż przybyłą tam okólna nota Ministra spraw zagranicznych Rossyyskiego, Hr. Nesselrode, w którey oznaymuie, iż mimo przerwanych układów z Portą, Dwór Rossyyski trzyma się ściśle zawartego traktatu dnia 6 Lipca r. z. a zatem publiczność polegać może na utrzymaniu pokoiu, i że woyska Rossyyskie nie przeydą za Prut.

Xżę Gustaw (syn byłego Króla Szwedzkiego), który dla spraw swey rodziny bawił nieiaki czas w Karlsruhe, osiędzie na zawsze w Wiedniu.

Kr. Pruski Poseł przy Seymie Zwiazku Niemieckiego, Jeneralny Pocztmistrz Nagler oczekiwany iest około 26 b. m. w Frankforcie nad Menem, gdzie d. 24 rozpoczną się posiedzenia Seymu.

Z Lizbony d. 27 Grudnia.

Na ostatniey radzie familiyney rodziny Królewskiey pod prezydencyią Królowey wdowy uchwalone i publiczności oznaymione zostało zaślubienie Infantki Anny Jezus Maria (urodzoney dnia 23 Grudnia 1806 r.) z wyniesionym na Xcia Margrabią de Loule. Królową darowała nowożeńcom na pierwsze urządzenie 500 sztuk złota (dobras po 72 Złp.) Infantka rozrządzić oprócz tego może spadkiem po oycu w kwocie 1250 Contos Reis (2 mill. 780,000 Złp.) oprócz kleynotów.

Z Bruxelli d. 12 Stycznia.

Dnia 16 rozpoczną się poświąteczne posiedzenia Stanów jeneralnych, i mówią, iż wniesionem zostanie zamienienie uciążliwey opłaty od mliwa i lasów na opłatę od tytuniu i kawy.

W tych dniach Królewska korweta odpłynęła z Helwetsluis na morze Srodziemne, a dwa inne okręty z woyskiem do wschodnich Indyy. Z Texlu odpłynęła także korweta Liax, lecz przeznaczenie iey niewiadome.

W Amsterdamie odebrać miano wiadomość, że kroki nieprzyiacielskie rozpoczęły się na nowo w wschodnich Indyiach między woyskami Królewskiemi i buntownikami Jawy.

Z Londynu d. 8 Stycznia.

N. Król Jmość cierpiał boleść podagry, ale chcąc osobiście przyiąć Infanta Don Miguel odłożył zwykłe lekarstwa, poczem nastąpił potężny paroxyzm. Jednak J. K. M. ma się iuż lepiey.

W Sobotę Lord Prezydent miasta Londynu oddał Infantowi Don Miguel swoie uszanowanie i zaprosił go na obiad do sali ratuszney; lecz Xżę oświadczył, iż z żalem odmówić musi iego zaproszeniu, gdyż na krótki czas swoiego tu bawienia iest iuż zamówiony. Wieczora tego Poseł Brazyliyski, Vicehrabia Itabajana, dał dla Infanta obiad dyplomatyczny. Potem udał się do teatru Coventgarden, gdzie był oklaskami i odśpiewaniem pieśni: "Boże zachoway Króla!,, powitany. Aktorka Vestris przydała strofę na pochwałę iego, z czego zdawał się bydź kontent. W Niedzielę znaydował się na nabożeństwie w kaplicy poselstwa Portugalskiego, a w wieczór dał dla niego Poseł Austryiacki Xżę Esterhazy, wielką ucztę. Wczoray w południe było polowanie w ogrodach Kewu, na które towarzyszyli Infantowi Xżę Esterhazy i Lord Mountcharles. Infant obeyrzał naprzód ogrody, potem rozpoczęło się polowanie, pod czas którego w 14 godzinach ubito 40 bażantów i zaiąca. W wieczór znaydewał się Infant na świetnym obiedzie u Xcia Wellingtona. D. 16 b. m. odpłynąć ma na fregacie Perła z Falmutu do Lizbony.

Dzisieysza Gazeta *Kuryer* przywodzi w długim artykule o sprawach Turcyi mniemanie, że ieszcze powiedzieć niemożna, czyli Rossyianie przeydą za Prut, i w ogóle iaki koniec rzeczy wezmą. Wszelako daie do poznania, iż niezdaie się bydź podobieństwem, aby po długich i trudnych układach pozostano długo spokoynym widzem polityki Tureckiey. Taż Gazeta ubolewa nad oddaleniem się P. Villele i zmianą Ministerium Francuzkiego, nie tak ze względu dla Francyi, ale dla Anglii i ogólney polityki, gdyż w teraźnieyszym krytycznym czasie sądzić niemożna, aby nowe Ministerium szło za śladem dawnego. Zgoła spodziewać się niemożna od Ministerium, które niezgodne iest względem spraw wewnętrznych, żadney tęgości względem zagraniczney polityki.

Dowody tyczące się bitwy pod Navarino i korrespondencyia między sprzymierzonemi Posłami i Portą, które Ministrowie zamyślaią Parlamentowi przedstawić, drukowane są pod dozorem Ministca spraw zagranicznych Hr. Dudley.

Kapitan Hutchinson, który w r. 1815 dopomógł w Paryżu do ucieczki Lavalette, odziedziczył po oycu swoim tytuł Hrabiego Donoughmore i Vicehrabi Hutchinson Alexandryi.

"Jeżeli (wyraża Gazeta *Times*) sprzymierzone Mocarstwa postanowiły ukończyć woynę pomiędzy Grekami i Turkami, tedy nie staie im na zawadzie obecność lub nie ich Posłów w Stambule, ale cała trudność zachodzi na ukończeniu walki przez polityczne porozumienie. Masz iednak Rossyia, iako strona woiuiąca przeciw Turcyi wystąpić? My powiadamy, że nie: ieśli Porta nie będzie tyle nierozsądną do rozpoczęcia kroków nieprzyiacielskich. Jeżeli Ottomanie zebronią

okrętom naszego rządu przeprawy przez Dardanelle lub zabierać ie będą, na ówczas rozstrzygnie się rzecz, co czynić mamy, i okażą następne wypadki.

Sprawuiący tu interessa Greckie odiechał d. 5 b. m. do Paryża.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to iest dnia 27go b. m. daną będzie Wielka nowa Traiedya w 5 aktach, z sławnego autora Hiszpańskiego Don Pedro Kalderona de la Barka naśladowana: *Lekarz swoiego Honoru.*

Dzieło to pierwsze dotąd w swoim rodzaiu, wierszem wolnym i niezawsze Rymowym twórczego geniuszu J. N. Kamińskiego, spodziewać się każe równego przyięcia Prześwietney Publiczności, iakim przedstawione na Teatrze Lwowskim zaszczycone zostało.

UWIADOMIENIE.

Chr. H. Gabrielli Handel Bławatny na Stradomiu pod Nrem 1 prowadzący poleca się Szanowney Publiczności swym nowo odebranym transportem naymodnieyszych i naygustownieyszych towarów, iako to: Perkalików, Baryziow i Organtynów, płócienka Angielskiego, Płótna, Chustek płóciennych, Batystu prawdziwego, Chustek batystowych i Fularowych, Ostyndyyskich męzkich, Kamizelek i innych tym podobnych towarów, których Łaskawa Publiczność każdego czasu w domu wyżey wyrażonym, za pomierną cenę nabydź może.

W Krakowie dnia 19 Stycznia 1828 r.

DONIESIENIA.

Podpisany Notoryusz W. M. Krakowa z Okręgiem, z mocy upoważnienia Wysokiego Trybunału z dnia 14 Stycznia r. b. do Nru 138 wydanego, zawiadomia wszelkich interessowanych Właścicieli fanty zastawne w massie zmarłey Starozakonney Małki Borgerowey maiacych, iż termin do wolnego wykupienia fantów, obwieszczeniem dnia 19 Października 1827 r. w Gazetach i przy Dzienniku Rządowym ogłoszonym zakreślony, do dwóch Miesięcy ieszcze przedłuża się, w ktorym to czasie od pierwszego Lutego do ostatniego Marca r. b. codziennie prócz dni Swiątecznych i Sobót w godzinach zwyczaynych w Domu pod Nrem 61 w żydowskiem mieście przy Krakowie stoiącym, fanty takowe zgłaszaiącym się wydane będą. Wzywa przeto wszystkich w tym interessowanych Właścicieli fantów, aby takowe wykupywali; niewykupuiący albowiem w przeznaczonym i zakreślonym tu czasie, sami sobie przypiszą szkody iakieby z dalszego postępowania w drodze prawa wyniknąć dla nich mogły.

W Krakowie dnia 19 Stycznia 1828 r. Leo Rawicz *Pszczółkowski.*

Do Handlu Korzennego przy ulicy Grodzkiey pod Nrem 229 będącego, odznaczaiącego się pod czarnym krukiem, nadszedł transport świeżo marynowanych Ryb, iakiemi są Somm, Szczupak i Karp.

Podaie się do wiadomości, iż JP. Józef Leschkowitz Dekretem z d. 23 Listopada 1827 r. C. K. Naywyższego Trybunału Sprawiedliwości został mianowanym na Urząd Tłómacza Polskiego do wszystkich czynności Sądowych Trybunałów Wiedeńskich. — Mieszka w Wiedniu na Rossau przy ulicy Serwitów pod L. 157 na Iwszem piętrze. — Maiący interes chcą się udać listami frankowanemi pod powyższą adressą.